CZĘŚĆ I. — № 78. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumeratą przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{8}{20}$ PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{7}{19}$ Października.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 2 Października Naczelnik 1 okręgu wojennego kozaków Orenburgskich, Pułkownik baron *Viettinghoff 2*, mianowany Jenerał-majorem i Dowodzącym linią Syr-Daryi, z pozost. w jeździe; — 3 tegoż m. liczący się w jeździe i przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Jenerał-major *Radiszczew*, z powodu interessów domowych otrzymuje dymisyą z mundurem.

Reskrypt Cesarski

na imię Naczelnika Głównego Sztabu J. C. Mości, Finlandskiego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-Adjutanta, Admirała, Jego Swiatłości Xięcia Mienszikowa.

Xiążę Alexandrze, synu Sergjusza. Przez Ukaz do Rządzącego Senatu i przez Rozkazy dzienne do Armii i Flotty wydane, mianowaliśmy was Głównodowodzącym wojennemi, lądowemi i morskiemi siłami, w Krymie znajdującemi się, z pozostawieniem przy dotychczasowych godnościach i obowiązkach i nadaliśmy wam wszystkie prawa, władze i prerogatywy, Głównodowodzącemu Armiją w czasie wojny udzielone Ustawą z dnia 5 Grudnia 1846 roku, poddawszy oraz pod wasze zwierzchnictwo, z temiż prawami Głównodowodzącego, Krymski półwysep. Mamy przekonanie, że z rozszerzeniem waszych praw i władzy, usprawiedliwicie w zupełności położone w was zaufanie Nasze.

Pozostajemy na zawsze ku wam przychylni.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Gatczyno, 30 Września 1854 roku.

Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z dnia 30 Września.

«Zamianowawszy Naczelnika Głównego Naszego Sztabu Marynarki, Finladskiego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-Adjutanta Xięcia *Mienszikowa* Głównodowodzącym wojennemi lądowemi i morskiemi siłami, w Krymie znajdującemi się, z pozostawieniem go w dotychczasowych obowiązkach i godnościach, nadajemy mu, Jenerał-Adjutantowi Xięciu *Mienszikow* prawa, władzę i prerogatywy, służące Głównodowodzącemu Armiją w czasie wojny, z mocy Ustawy o zarządzie Armijami z dnia 5 Grudnia 1846 roku. Zarazem Rozkazujemy poddać pod jego, Jenerał-Adjutanta Xięcia *Mienszikowa* zwierzchnictwo, z prawami Głównodowodzącego Armiją w czasie wojny, Krymski półwysep. Rządzący Senat nie zaniecha wydać stosowne, ku wykonaniu niniejszego rozporządzenie.»

— P. Minister Sprawiedliwości, obwieścił Rządzącemu Senatowi, w dniu 26 Września, co następuje:

1.) S.-Petersburską guberniją, przez Najwyższy Ukaz, dany Rządzącemu Senatowi 21 Lutego bieżącego roku, ogłoszoną za zostającą na stopie wojennej i poddaną pod zwierzchnictwo Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego korpusami Gwardyi i Grenadyerów, po odjeździe J. C. Wysokości do wojsk, będących w marszu, poddać, na czas nieobecności J. C. Wysokości, pod zwierzchnictwo S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Jenerała piechoty *Szulgina*.

2.) Z poddaniem tej gubernii pod jego zwierzchnictwo, powierzyć też jemu naczelnictwo, pod względem wojskowości, nad Strażą Celną i innemi komendami, nie poddanemi pod władzę Dowodzącego pozostałemi w Petersburgu i okolicach wojskami, Jenerał-Adjutantowi *Arbuzow*.

3.) Jenerałowi piechoty *Szulginowi*, w pełnieniu poleconego mu niniejszym Rozkazem obowiązku, udzielić prawa Dowodzcy Oddzielnego korpusu, na zasadzie Ustawy dla zarządu Armijami, z dnia 5 Grudnia 1846 roku wydanej.

MOSKWA, *30 Września*. Wczora, o godzinie 2 po południu, przybyli z Petersburga do tutejszej stolicy JJ. CC. Wysokości WW. Xiążęta Mikołaj Mikołajowicz i Michał Mikołajowicz i tegoż dnia, o godzinie 6 po południu, wyjechali z Moskwy traktem do Tuły.

(Gaz. Pol. Mosk.)

NOWINY Z KRYMU.

Od Jenerał-Adjutanta Xięcia *Mienszikowa* odebrano doniesienia, że od 27 po 30 Września, w okolicach Sewastopola względne położenie naszych wojsk i nieprzyjaciela nie zmieniło się. W ciągu tych dni żadne z obu stron nie zaszły działania. *(R. I.)*

—

Gazeta *Kaukaz* donosi o zaszłym zgonie Carówny Imerytyńskiej Maryi Arczyłowny, matki Xięcia Jana Andronikowa, bohatera bitw pod Achałcych i Czołok. Carówna umarła w Tyflisie, 10 Września, mając 86 lat wieku.

—

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 3 Października pozostawało chorych 18 — w ciągu doby zachorow. 1 — wyzdr. 0 — umarł 0 — po 4 Października pozostało chorych 19.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 0 — umarł 1 — po 5 Października pozostało chorych 19.

W ciągu doby zachor. 0 — wyzdr. 4 — umarł 1 — po 6 Października pozostało chorych 14.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 30 Września (12 Października.)

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Dnia 26 Sierpnia 1854 roku.

Posunięty za wysługę lat, z Radzcy Honorowego na Assesora Kollegijalnego, pełniący obowiązki Głównego Archiwisty w Wydziale Górnictwa przy Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Kruszyński; ze starszeństwem od 16 Maja 1853 roku.

Z dnia 10 (22) Września 1854 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Właściciel dóbr Antoni Bogatko Radzcą Dyrekcyi Ubezpieczeń w powiecie Mławskim; Właściciel nieruchomości miejskiej Karol Baum, Radzcą Dyrekcyi Ubezpieczeń w powiecie Augustowskim Okręgu Dąbrowskim, i Właściciel dóbr Edward Doliwa, Radzcą Dyrekcyi Ubezpieczeń w powiecie Augustowskim Okręgu Biebrzańskim.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Kontroler 2-gi Kassy Gubernijalnej Warszawskiej, Radzca Honorowy Józef Jeziérski, pełn. obow. Kontrolera 1-go tejże Kassy; Rachmistrz Rządu Gubernijalnego Warszawskiego Bolesław Wysznacki, pełn. obow. Kontrolera 2 Kassy Gubernijalnej Warszawskiej; Assystent Kassy Gubernijalnej Radomskiej Adam Mirewicz, pełn. obow. Adjunkta funduszów emerytalnych tamże; Kancellista Leopold Rajkowski, pełn. obow. Assystenta Kassy Gubernijalnej Radomskiej; Rewizor Okopów Warszawskich, Radzca Honorowy Józef Sztemborski, pełn. obow. Kontrolera Skarbowego powiatu Płockiego; Pomocnik Rewizora Skarbowego Okręgu Włocławskiego Marceli Rzeszotarski, pełn. obow. Kontrolera w powiecie Kalwaryjskim; Kontroller 2 Kassy Urzędu Konsumcyjnego miasta Warszawy Józef Cieszewski, pełn. obow. Rewizora Okopów Warszawskich; b. Assesor Prawny przy Urzędzie Konsumcyjnym miasta Warszawy Jan Sawicki, pełn. obow. Pomocnika Rewizora Skarbowego w Okręgu Włocławskim; spadły z etatu Poborca Komory Nieżdara Felix Dobrzelewski, pełn. obow. Kontrolera 2 Urzędu Konsumcyjnego miasta Warszawy.

Przeniesieni, dla dobra służby: Kontroler powiatu Kalwaryjskiego, Sekretarz Prowincyalny Michał Sulnicki, na pełniącego obowiązki Kontrolera powiatu Maryampolskiego i Pomocnik Rewizora Skarbowego powiatu Płockiego Julian Roman, na pełn. obow. Pomocnika Rewizora Skarbowego powiatu Sandomierskiego.

—

Najjaśniejszy Pan, powziąwszy z raportu JO. Xięcia Namiestnika Królestwa wiadomość, o złożonej, przez Marszałka Szlachty gubernii Warszawskiej hrabiego Uruskiego, ofierze na rzecz rannych wojskowych niższych stopni armii nad-Dunajskiej, w kwocie 1000 rub. sr. Najwyżej rozkazać raczył kwotę powyższą wnieść do kapitału Inwalidów, a ofiarującemu takową, oświadczyć podziękowanie J. C. Mości.

— Rada Administracyjna Królestwa postanowiła, że następne osoby zbiegłe z kraju w roku 1848 a mianowicie: 1) Lubomir Fernezi syn adwokata z miasta Lublina; 2) Józef Kwiatkowski, i 3) Franciszek Malinowski urodzeni w gubernii Warszawskiej, którzy mieli udział w powstaniu Węgierskiem, jako też, 4) Józef Wysocki mieszkaniec miasta Hrubieszowa, i 5) Franciszek Jankowski, z miasta Łasku w gubernii Warszawskiej, którzy się znajdują na liście Członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Paryżu, uznani są za wygnańców i ulegają karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

TURCYA.

Podług listów z Bucharestu, 3 Października do gazety *Freudenblatt*, jenerał Canrobert, po zgonie marszałka de St. Arnaud, objął tylko dowodztwo nad francuzkiemi wojskami, ale naczelne dowodztwo całej armii, składającej Krymską wyprawę, przeszło na lorda Raglan.

— Piszą z Warny, 30 Września, że wszystkie transporta wojsk, amunicyi i żywności, kierują się obecnie do Bałakławy.

— Korrespondencya z Belgradu, 2 Października do *Korrespondencyi Pruskiej*, (Gazety urzędowej), zapewnia, że wiadomości, rozpuszczone tak przez Azis-beya, jak i przez Konsula francuzkiego o mniemanych tryumfach armii sprzymierzonej w Krymie, pogrążyły kraj cały w głębokie strapienie, albowiem Serbowie wszystkich klass uważają rossyan, za obrońców swej wiary i swobód. Zresztą wszyscy, nawet z orszaku Xięcia, byli przekonani, że rossyanie dla tego jedynie dopuścili wojska sprzymierzone do wylądowania w Krymie, iżby je wciągnąć w zasadzkę.

— Wojska nowonadesłane z Egyptu, udały się wprost do Bałakławy.

— 5 Października Xiążę Stirbey odbył swój wjazd do Bucharestu i był przyjęty w swoim pałacu od hrabi Coronini'ego z całym Sztabem, oraz władzami cywilnemi i wojskowemi Wałachii.

— *Zeit* pisze: «Jak są ogromne koszta, ponoszone przez każdą ze stron wojujących w obecnej wojnie, można sobie ztąd wnieść, że sama tylko Turcya, na swoją część, wydatkowała dotąd 3,000 miljonów piastrów.

— Gazeta Szląska donosi, że podług zgodnych doniesień ze Stambułu i Warny, z dnia 30 Września, Omer-pasza odebrał rozkaz wyruszenia niezwłocznie ze swą armiją, na poparcie działań sprzymierzeńców w Krymie.

— Wiadomości z Galatz 1 Października (pisze *Freudenblatt*) nie zostawują wątpliwości o przygotowaniach Omera-paszy ku zaczepnym krokom przeciw Bessarabii. Od dni już ośmiu, korpus zebrany w Szumli kieruje się ku wałowi Trajana. Cała flotylla turecka zgromadza się w Hirsowa; przeznaczona jest ona do przewiezienia do Galatz lewego skrzydła armii Serdara, albowiem Galatz będzie służył za punkt wyjścia w działaniach nad Prutem. Srodek ma działać przeciw Izmailowi, podczas kiedy prawe skrzydło dążyć ma do połączenia się ze sprzymierzonemi na pozycyi, zajmowanej przez nich pod Suliną. (Te wiadomości zdają się być sprzeczne z temi, któreśmy dali, o opuszczeniu przez turków Galatz i Izmailu).

— Podług doniesień ze Scutari 1 Października miała miejsce 30 Września krwawa bitwa pod Spuz, między turkami i montenegrinami. Strata z obu stron jest znaczna. Montenegrini zostali zmuszeni do odwrotu.

WAŁACHIJA. Depesza telegraficzna z Wiednia, 9 Października donosi, że turcy opuścili Galatz i Braiłow, i że te miasta zostały zajęte przez wojska austryackie.

NOWINY Z MORZA CZARNEGO. Gazeta *Korrespondencya Austryacka*, podług listów z Odessy, donosi, że burze równonocne w tych stronach zaczęły się 26 Września.

— Podług szczegołów odbieranych o bitwie pod Alma, sprzymierzeńcy, pomimo to iż siły ich były dwakroć liczniejsze, spotkali opór, który, zdaniem oficerów angielskich i francuzkich, chlubnie świadczy o dobrym duchu i wybornym stanie wojsk rossyjskich w Krymie, co też potwierdza i poniesiona przez armiją sprzymierzoną strata, która, w zabitych i rannych, dochodzi do 4,000 ludzi.

Morning Chronicle daje następne cyfry tej straty: anglików zginęło: żołnierzy 1,895, oficerów 96, sierżantów 114, doboszów 23 — francuzów: żołnierzy 1,400 oficerów 60.

Gazeta Triestska pisze co następuje o bitwie pod Alma: «Po pięcio-godzinnej bitwie, armija rossyjska, ochraniana jazdą, opuściła pozycyą w najdoskonalszym porządku. Podług wiarogodnych doniesień, jeden z adjutantów lorda Raglan dostał się w niewolą do rossyan.» *(P. P.)*

HISZPANIJA.

Gazeta *Nacion* następnie opisuje, co zaszło między Królową Izabellą i Ministrami, z powodu Manifestu Królowej Maryi Krystyny, (o którym donieślimy w Tygodniku),

«Przestraszona krokiem przedsięwziętym przez Swą Matkę, Królowa Izabella postanowiła oddać dokument tym Ministrom, którzy natenczas znajdowali się w Pardo. Podając ten akt, gdy uczucie godności Królewskiej przemagało w niej nad uczuciami córki, Królowa nie mogła się wstrzymać od łez. P. Santa Cruz, jeden z obecnych Ministrów, przełożył z uniżonością Królowej, że Rada Ministrów powinnaby dojrzale obmyślić co przedsięwziąć wypada w tak ważnej okoliczności; że usuwając Maryą Krystynę z kraju, Gabinet przewidywał wszystkie, ztąd wyniknąć mające następstwa, i za które odpowiedzialność przyjął na siebie, że w każdym razie, usunięcie to zasługuje raczej na wdzięczność, niż na gniew Królowej Matki.

«Królowa odpowiedziała, że jest nie tylko zadowolona, ale i wdzięczna za uczciwe i zacne w tym względzie znalezienie się Ministrów.»

— Zdaje się iż Rząd postanowił nie skrywać przed Publicznością Manifestu Królowej Krystyny; akt ten bowiem jest przedmiotem polemiki po wszystkich gazetach.

Madryt, 4 Października. (Przez telegraf.) Gazeta urzędowa zawiera Dekret uwolniający od urzędu Gubernatora Barcelony P. Madoz.

Wybory już się rozpoczęły.

Wszystkie gazety Madrytskie wzywają wyborców do głosowania, prócz *Espana*, która owszem prosi ich, iżby się całkiem wstrzymali od wyborów.

— Podług kadru jeneralnego armii, podanego do bu-

dżetu na rok 1855, siła zbrojna Hiszpanii dzieli się następnie: piechota 46,000, artyllerya 10,500, inżynjerya 2,400, jazda 11,000, w ogóle 70,000 ludzi. W to obrachowanie nie wchodzi gwardya obywatelska, która pozostanie na stopie dotychczasowej. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *9 Października.* Jeżeli mamy wierzyć wiadomościom przesłanym z Londynu do gazety *Presse* (Paryskiéj), Gabinet Angielski miał zawrzeć z Austryą układ, ograniczający władzę dowodzcy austryackiego w Xięztwach nad Dunajskich, do wyłącznego zarządu armii. Co do zarządu samego kraju, ten będzie pozostawiony bez obcego wpływu Hospodarom i ich agentom, zupełnie niezależnym od jenerała austryackiego. Gazeta *Presse* sądzi, że Austrya nie będzie mogła odmówić tak słusznemu żądaniu, ale *Indépendance Belge* mniema przeciwnie, że kwestya ta spotka niemałe trudności. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *10 Października.* Monitor urzędowy donosi o zaszłej śmierci Marszałka de St. Arnaud, i o objęciu dowództwa nad armiją przez jenerała Canrobert.

— Depesza z Marsylii, podług doniesień z Konstantynopola z dnia 30 Września, odebranych przez statek *Sinai*, głosi, że do armii sprzymierzonej przybył oczekiwany przez nią oddział 8,000 jazdy (angielskiej, francuzkiej i tureckiej), i że jenerał Canrobert zamierzał 2 Października attakować warownie Sewastopolskie. (Wiadomo że tego nie uczynił).

— Gazeta «Monitor Flotty» pisze: «Jakeśmy w ostatnich numerach donieśli, zła pora roku zmusi wprędce eskadry sprzymierzone do opuszczenia morza Baltyckiego. Okręty żaglowe wracają najpierwsze, ale w dacie naszych ostatnich wiadomości (4 Października), zostawują jeszcze statki parowe, dla utrzymania blokady flott i portów rossyjskich. Większa część eskadry francuzkiej będzie zimowała w Cherbourg za powrotem z Baltyku.»

— Okręt *Tilsit* zabrał na nowo swe działa niższych bateryj, które był złożył w przeszłym Lipcu, i tak uzbrojony udaje się na morze Baltyckie.

— Królowa Marya Krystyna przybędzie niezwłocznie do swego zamku de la Malmaison, gdzie od dni kilku czynią się przygotowania do jej przyjęcia.

— Na Giełdzie dziś: (tel.) 4½ procentowe 98 fr. 50 centimów — 3 procentowe 76 fr. 25 centimów.

— W korrespondencyi z Paryża do gazety Belgijskiej, z dnia 8 bież. m. czytamy: «W tej chwili Rząd kompletuje dywizyą Rzymską, która, jak się zdaje, będzie utrzymaną na stopie wojny.

«Jednoczasowie, oboz południowy, z siedmiu, pomnożony został do czternastu tysięcy. Daleko jeszcze od tej cyfry do 50,000, pierwiastkowym Dekretem zamierzonej; wszakże i z tego obozu nieustannie wysyłają się posiłki do armii wschodniej.»

— Wiadomo teraz, że oficer francuzki, który się dostał w niewolą rossyjską w bitwie pod Alma, jest nie pułkownik Gaudy, ale hrabia de Lagondie, podpułkownik Sztabu francuzkiego, który się znajdował w charakterze Kommisarza przy Sztabie armii angielskiej.

— Obstalowane zostały dla armii 60,000 opończy z kapturem nowego kroju, które wdziewają się na pełny ubiór i uzbrojenie żołnierza; wielka liczba takich opończy posłana już jest do armii wschodniej; cała przyszłoroczna wyprawa na morze Baltyckie będzie opatrzona w ten ubiór, który ma ochraniać żołnierza od zimna i słoty.

— Dekretem 3 Października zniesione zostało cło od wywozu pijawek, które wynosiło 50 centimów od tysiąca. *(J. de S.-P.)*

NIEMCY.

PRUSSY. *Berlin, 9 Października.* 6 b. m. Król Jmć przyjmował na posłuchaniu w zamku Bellevue, hrabię Esterhazy, przysłanego tu w missyi nadzwyczajnej i który wręczył J. K. Mości list własnoręczny Cesarza Jmci Franciszka Józefa. Pogłoski, jakoby ten list zawierał odwołanie hrabi Esterhazego z Berlina, zdaniem Nowej Gazety Pruskiej nie zasługują na wiarę. — Dziś rano Król Jmć przybył z Sans-Souci i prezydował w zamku Bellevue na Radzie Ministrów.

— Cholera która w Memlu ukazała się 29 Sierpnia, jest dość łagodna; po 25 Września było nie więcej nad 130 przypadków, w tej liczbie 51 śmiertelnych. W dniach 28 i 29 Września nie było nowych chorych, tak iż miano nadzieję, że epidemija wprędce zniknie zupełnie.

— Król w czasie ostatniej bytności w Szląsku, ofiarował z własnej szkatuły na poratowanie tych co ucierpieli od powodzi, 10,000 talarów, a Królowa Jmć 1,000 talarów.

NOWINY Z BALTYKU. Depesza telegraficzna z Gdańska 8 Października donosi o przybyciu do tego portu statku parowego *Bulldog*, który opuścił flotty sprzymierzone pod wyspą Nargen, 3 b. m. Podług opowiadania oficerów tego statku, flotty szukając lepszej przystani, miały wrócić do Barösund i Ledsund. W zatoce Finlandskiej panowała straszliwa burza.

— Piszą z Hamburga, 7 Października do *Indépendance Belge*, że admirał Parseval Deschênes odebrał już w Kiel odpowiedź od Rządu Francuzkiego na swe zapytanie, czyli ma wracać do Baltyku. Względy na niechybne niebezpieczeństwa, na które flotta byłaby na tém morzu, w obecnej porze wystawiona, przemogły w zdaniu Ministra Marynarki francuzkiej. Okręty, dokonawszy w Kiel potrzebne uaprawy i zaopatrzenia, wrócą do portów Francyi, nie biorąc w tym roku żadnego udziału w przedsięwzięciach sira Ch. Napiera na morzu Baltyckiém.

— Podług doniesień z Kiel, 9 Października do Nowej Gazety Pruskiej, admirał Plumridge przybył do tego Portu na okręcie śrubowym 120 działowym *Neptune*, prowadząc za sobą trzy inne linijowe okręty: *St. George*, *Monarch* i *Royal*

George. Nic nie było wiadomo o zamiarach admirała Napiera, którego eskadra w tej chwili jest bardzo uszczuplona.

— Podług depeszy z Hamburga potwierdza się wiadomość, że okręty tak angielskie, jak francuzkie, zebrane w Kiel, nie pójdą na morze Baltyckie, ale wrócą do swoich krajów. *(G. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *12 Października.* Monitor dzisiejszy zawiera Dekret stanowiący, że pogrzeb Marszałka de St. Arnaud ma się odbyć kosztem Rządu, a zwłoki jego pochowane w hotelu Inwalidów.

Marszałek umarł z chronicznej piersiowej choroby. Zwłoki jego przywiezione już zostały do Marsylii i wylądowane ze wszelkiemi honorami.

— Rząd Austryacki został wezwany do wyprowadzenia śledztwa o rozpuszczeniu przez telegraf Wiedeński fałszywej wiadomości o wzięciu Sewastopola.

— Ostatnie nowiny z Madrytu nie są pomyślne. Królowa pędzi dni swoje we łzach i nie przestaje oświadczać swoją chęć abdykowania. Ministrowie starają się wszelkiemi siłami nie dopuścić jej do tej ostateczności.

— Monitor urzędowie dziś obwieszcza, że jest upoważniony do oświadczenia, iż Rząd Amerykański nigdy nie zamyślał o nabyciu Xięztwa Monaco i nie wchodził w żadne o to układy.

— Rozchodzi się wieść, że na miejsce Marszałka de St. Arnaud będzie mianowany nie Marszałek Vaillant, Minister Wojny, jak było głoszono, ale Marszałek Baraguey d'Hilliers.

Na Giełdzie dziś: 4½ proc. 98 fr. 60 cent. — 3 procentowe 76 franków 35 centimów.

LONDYN, *12 Października. Morning Chronicle* pisze, że w bitwie pod Alma 23 pułk angielski stracił wszystkich swoich oficerów prócz trzech. Jenerał Bonet jest w liczbie zabitych, pod jenerałem Brown zabito konia. Jeden jenerał angielski, zamieszkały w Bruxelli i który był pod Waterloo, mówi, że w tej sławnej bitwie anglicy stracili mniej oficerów niż pod Almą.

— Rząd postanowił ufortyfikować wyspy Orkady.

— Na Giełdzir dziś: Konsolidy 95¼. — Rossyjskie 5 procentowe 96. — 4½ procent. 85.

WIEDEŃ. Piszą z Wiednia, 11 Października do Nowej Gazety Pruskiej: «Królowa Jmć Grecyi, mająca odbyć podróż po Niemczech, spodziewana jest do Wiednia. — Przybył tu pułkownik angielski P. Du Plat, mianowany do zostawania przy jenerale baronie Hess w takim charakterze, jak jenerał francuzki Létang.

— Cholera epidemiczna zjawiła się w Wiedniu. Po 5 Października było 290 przypadków, z których 148 śmiertelnych. Odtąd epidemija wzmaga się ciągle i w ostatnich czasach umierało dziennie po 50 osób.

— W Krakowie 4,000 ludzi pracują bez przerwy nad wznoszeniem warowni dokoła tego miasta. Przemyśl równie się też fortyfikuje. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

LUDNOŚĆ WIELKIEJ BRYTANII. Rząd Angielski ogłosił temi czasy ciekawą klassyfikacyą urzędowego popisu ludności, dokonanego w połączonych Królestwach w roku 1851. Ten popis, różniący się istotnie od wszystkich poprzedzających, bogaty jest w szczegóły tyczące się wieku, płci, wiary i zatrudnień rozmaitych mieszkańców pomienionych Królestw. Obmyślono liczne podziały dla zawarcia wszystkich klass ludności w pewnych kategoryach odrębnych, które jasno pokazują względną i stosunkową ważność rozmaitych interessów i wymiary rozmaitych części, na które rozgałęziła się jedność narodowa.

Pierwsza klassa czyli kategorya, na czele której umieszczona jest Królowa Wiktorya ze swą Rodziną, obejmuje wszystkie osoby, należące do zarządów: ogólnego lub miejscowych kraju. Ta kategorya liczy 71,191 osób, mających więcej nad lat 20 wieku. Po Królowej i osobach Rodziny, zapisane są wszystkie osoby, zajmujące jakibądź urząd u Dworu, potém Członkowie Izby Parów i Gmin, wszyscy urzędnicy służby cywilnej i arsenałowej, urzędnicy sądowi i zostający przy sądach, których liczba wynosi 2,302, urzędnicy i agenci policyi, w liczbie 18,348. Ze wszystkich urzędników i officyalistów tego działu 37,608 składają zarząd ogólny kraju, a 29,785, zarządy miejscowe.

Druga kategorya obejmuje ludzi, zajętych obroną kraju. Siła czynna, na której spoczywa ta obrona, jest w stosunku 1 na 158 mieszkańców. Na 100 osobach zapisanych w tej klassie, 68 są w służbie czynnej, a 32 w dymissyi lub na urlopie; ten stusunek obejmuje tak rangowe jak i nierangowe stopnie.

Trzecia klassa zawiera członków trzech professyj uczonych: lekarzy, prawników i duchownych. Ogół tej klassy jest 110,730 osób, czyli około 37,000 na każdą professyą. Jest 17,624 pastorów protestantskich wszelkich nazwań; duchownych katolickich, licząc w to kilkunastu zakonników, kilkunastu biskupów, wszystkich jezuitów i jednego kardynała, jest niewięcej nad 1,093. Palestra składa się z 3,111 mecenasów; jest nadto 13,256 adwokatów, patronów, notaryuszów i t. d. Doktorów medycyny liczy się 2,328, zaś lekarzy innych stopni, czyli urzędników zdrowia, 15,163.

W czwartym dziele mieszczą się wszyscy, kturych przedmiotem są literatura i sztuka. Pisarze, publicyści, literaci, są w liczbie 2,886; nadto jest 8,600 artystów, architektów i t. p. Nadto 496 professorów rozmaitych nauk, 34,378 nauczycieli, mistrzów pensyj i szkół: 49,693 mistrzyń pensyj,

mistrzyń szkół i pod-mistrzyń. Liczy się nadto 21,373 mistrzyń domowych, czyli guwernantek.

Do piątego działu policzono kobiety zamężne, które, bez żadnego zatrudnienia przemysłowego lub artystycznego, zajmują się wyłącznie gospodarstwem domowém. Takich jest 2,596,143. Dodając do nich 865,581 takich, które prócz tego mają pewne inne zatrudnienia, ogół wyniesie 3,461,524 tej klassy mężatek. Ta klassa zawiera też wdowy, których jest 795,590.

W szóstej klassie zapisane są te wszystkie osoby, których powołaniem jest częstować innych, ubierać i oddawać im posługi osobiste. W ogóle ludności Brytańskiej jest 28,881 otrzymujących gospody, oberżystów i karczmarzy. Służących wszelkiego stanu męzczyzn 133,626, kobiet 905,165, z których trzecia część ma mniej niż 20 lat wieku. Cech szewski liczy 270,000 osób, krawiecki prawie tyleż. Jest 72,940 szwaczek, 12,769 korsetnic; ogół tego szóstego działu obejmuje 2,420,173 osoby.

Do siódmego działu zaliczeni są kapitaliści i wszyscy ci, którzy kupnją, przedają, wypożyczają lub wynajmują pieniądze, domy, lub towary. Nie więcej nad 106 mężczyzn i 101 kobieta, objawili się być prostemi kapitalistami; ale jest 10,103 kupców czyli handlarzy, 43,741 oficyalistów handlowych (commis) mężczyzn, i 19 kobiet, utrzymujących xięgi. Nadto liczy się 9,395 podróżujących oficyalistów handlowych mężczyzn i 14 kobiet.

Przemysłowość transportowa składa klassę ósmą i liczy 285,086 męzczyzn i 100,345 młodych chłopców. Jest 1,597 kobiet, trudniących się pobieraniem opłat na rogatkach.

Gospodarze rolni, drwale i ogrodnicy należą do działu dziewiątego. Całkowita cyfra osób wynosi w niej 2,390,568, z których 385,193 młodych chłopców, niemających lat 20 wieku. Pomiędzy temi, co mają więcej nad lat 20, liczy się 277,816 fermerów i dzierżawiących ogrody, 824,587 wyrobników dziennych i 109,452 parobków. Dziewki folwarczne są w liczbie 27,986. Ta dziewiąta klassa obejmuje w sobie czwartą część dołężnej ludności Wielkiej Brytanii.

Dziesiąta klassa obejmuje tych, co mają do czynienia ze zwierzętami, jako rostrucharze, konowały i t. p. W ogóle kategorya ta liczy 100,262 osób. Do niej należą też ludzie trudniący się wytępianiem źwierząt szkodliwych i przedający w tym celu rozmaite trucizny. Takich jest 2,072.

Mechanicy i rzemieślnicy, etc. składają jedenastą, dwunastą, trzynastą i czternastą klassę; doliczając do niej tych, co się trudnią sprzedażą płodów królestw źwierzęcego, roślinnego lub kopalnego, wychodzi cyfra 2,250,269 mężczyzn i 550,730 kobiet, prócz 115,960 młodych chłopców i 299,328 młodych dziewcząt.

W piętnastej klassie zamieszczono, jako trudniących się przedmiotami nieoznaczonemi, lub nie podchodzącemi pod żaden z poprzedzających podziałów, 367,472 mężczyzn i 9,079 kobiet.

Szesnasta klassa zawiera 10,604 mężczyzn, żyjących ze stałego określonego dochodu, lub niemających żadnego objawionego sposobu do życia, tu się liczy 15,518 kobiet i 23,032 mężczyzn żyjących z pensyj, oraz 131,225 kobiet.

W siedmnastym dziale są osoby będące ciężarem dla kraju. 157,402 osoby są zapisane na liście ubogich, pomieszanych, uwięzionych, pobierających wsparcia i włoczęgów. Nadto nie dali żadnych objaśnień co do swego stanu i środków utrzymania 76,250 mężczyzn i 108,814 kobiet.

Ogólna liczba ubogich, znajdujących się w zakładach Dobroczynności, jest 126,488 w Anglii i Xięztwie Wallii. Ta cyfra tak się ma do cyfry całej ludności, jak 1 do 142. Wyżej powiedziano, że stosunek ludzi użytych do obrony kraju, jest jak 1 do 158. Zdawałoby się z tego zbliżenia, że każdy spożywacz nic nie przysparzający, (konsument nic nie produkujący), zradza w społeczności drugiego takiegoż, równie niepłodnego spożywacza.

Więzienia karne i więzienia za długi mają 26,855 więźniów; jest to 1 na 785 mieszkańców.

Domy pomieszanych na umyśle mają 18,803 waryatów i idiotów. Stosunek ich jest: 1 na 1,115 mieszkańców.

Popis powyższy, dokonany z największą ścisłością i staraniem, będzie szacownym punktem wyjścia dla przyszłych prawodawców i ekonomistów. Przez porównanie tych cyfr, z cyframi mającemi się otrzymywać co lat dziesięć, łatwo będzie wskazać z matematyczną pewnością dobre lub złe wpływy tego lub owego prawa, tego lub owego administracyjnego środka, na pomyślność i moralność narodu.

* *
*

Oto są szczegóły straszliwego pożaru w Newcastle, o którym była wzmianka w przeszłym № Tygodnika:

Ogień wszczął się około 1 godziny po północy w fabryce wyrobów wełnianych PP. Wilson i syn, w Gateshead, na jedném z wybrzeży rzeki Tyne.

Pomimo śpiesznego ratunku i największych wysileń, pożar wprędce doszedł do składu siarki i saletry, w którym nadto znajdowało się siedm tonn prochu armatniego. Wielki tłum ciekawych był się zbiegł na pożar, kiedy prochownia wyleciała na powietrze, wstrząsając ziemię na 20 mil angielskich promienia i rozrzucając sam pożar na cały otaczający kwartał.

Wielka liczba osób została zagrzebana pod palącemi się gruzami; między innemi rozsadzona była kaplica obrządku gallikańskiego. Rozpłomienione materyały przebyły rzekę i udzieliły pożar całej ogromnej linii magazynów, stojącej na przeciwnym brzegu i wprędce cały ten kwartał zamienił się w ogromne ognisko.

Scena, która ztąd nastąpiła, przechodzi wszelkie opisanie. Z obustron rzeki rozlało się morze ognia. Ulice napełniły się parą gorejącej siarki, tak iż ludzie padali jak muchy, zaduszeni temi wyziewami, kto zaś mógł, uciekał co tchu za

miasto, w któróm klęska nieprzestawała się wzmagać. Umyślne pociągi dróg żelaznych rozjechały się do miast pobliskich po ratunek. Z portu Shields przywieziono ogromną machinę do gaszenia i szczęściem o godzinie 8 wieczorem zdołano wstrzymać postępy ognia. Niepodobna w tej chwili ocenić całą rozciągłość szkody. Kościół św. Maryi został w części zniszczony; wszystkie grobowce na smętarzu połamane, ani jedna szyba w kwartale Gateshead nie została. Miasto wygląda jak po wzięciu szturmem i splądrowaniu przez nieprzyjaciela.

Ratusz miasta Newcastle mocno ucierpiał, równie jak Biuro telegrafu i większa część magazynów. Kościół WW. Swiętych, Poczta listowa, Biura gazet *Courant*, *Chronicle* i *Observer* wielki szwank poniosły. Mechanizm zegara nocnego zniszczony, ale skazówki pozostały, ukazując, że wybuch prochu nastąpił o godzinie 3 minucie 10. W chwili wybuchu most kamienny Newcastle'ski zadrżał, jakby był wiszący, i wody rzeki podniosły się jak od gwałtownej burzy. Niepodobna sobie wystawić sceny spustoszenia, która za wystrzałem nastąpiła.

O godz. 8 wieczorem pożar wszczął się na nowo w tartaku PP. Davison w Gateshead.

Rada Municypalna zebrała się dla wyznaczenia Kommisyi do obmyślenia środków wsparcia nieszczęśliwych, pozostałych bez dachu i chleba. Złożono natychmiast 615 funt. st. (15,400 franków). Rada kwartału Gateshead przedsięwzięła stosowne środki. Wysłano depeszę do Ministra Spraw Wewnętrznych lorda Palmerston, prosząc o przysłanie urzędnika śledczego, dla pomocy władzom miejscowym ku odkryciu przyczyny pożaru.

* * *

Wiadomo że w Anglii, od niejakiego czasu, daje się czuć niedostatek zwykłego materyału do robienia papieru. To dało powod do szukania rozmaitych surrogatów dla zastąpienia *gałganów*, a z kolei podało myśl, azali nie możnaby papieru już drukowanego tak oczyścić, iżby mógł służyć do nowego użycia. To odkrycie zostało uczynione przez P. C. M. Archer. Pisze on do dziennika *Athenaeum*, że po długich poszukiwaniach, znalazł nakoniec sposób tak skutecznego i tak taniego zdejmowania druku z papieru, iż, ze względu na niezmierne ilości niepotrzebnych druków, odkrycie jego może się uważać prawie za wyrównywające samej fabrykacyi. P. Archer otrzymał przywilej od Rządu i podejmuje się wszelką makulaturę zamieniać na papier czysty, zupełnie zdatny do użycia w drukarniach.

* * *

Gazeta Lyońska *Salut Public* zawiera następne opowiadania: «P. G...., majster kunsztu mularskiego, zajmując się pokryciem nowozbudowanego domu dachówką, zwaną *etruską*, zauważał młodego jednego czeladnika, który bardzo niezręcznie spełniał tę robotę, niemając w niej wprawy, za co go ostro upomniał. Młody mularz mocno uczuł te wyrzuty, był przez cały dzień smutny i milczący; nieodpowiadając na żarty swych towarzyszy, wcześnie wieczorem poszedł na spoczynek, i wprędce głęboko zasnął. O północy towarzysze jego posłyszeli szelest; zrazu mniemali że to są złodzieje, ale z podziwieniem ujrzeli, że to był młody czeladnik, który, zabrawszy potrzebne narzędzia, wyszedł na dach przez okno poddasza, i tam jął przerabiać swoją dzienną robotę, układając na nowo dachówki z wielkiém staraniem i dokładnością. Na żadne wołania nie odpowiadał, a po godzinie wrócił i położył się znowu. Nazajutrz nic nie pamiętał co w nocy czynił. Pokazało się że jest *snochodem*, (somnambule), czyli, jak dawniej mówiono, człowiekiem *chodzącym po xiężycu* i że w swém jasnowidzeniu doskonale zrobił to, co na jawie dokonywał bardzo niezręcznie i za co był strofowany.

* * *

W gazetach Amerykańskich z pierwszej połowy Września, czytamy: «Przed kilku tygodniami żona niejakiego Horton, mieszkająca w chatce położonej przy samej drodze żelaznej linii Erié (w Stanach Zjednoczonych), ujrzała wielkie drzewo upadające w poprzek kolei. Była to właśnie godzina, w której dwa pociągi osobowe miały się na tym punkcie skrzyżować. Z rzadką energiją, kobieta, oddawszy małej dziewczynce dziecko, które piersią karmiła, porywa siekierę, posyła po swego męża i usiłuje rozrąbać drzewo aby je ściągnąć z relsów. P. Horton, śpiesznie przybywszy, pracuje wespół z żoną, ale drzewo było zbyt grube, a czas naglił. Cóż więc czynić, żeby odwrócić niechybną katastrofę? Poczciwa para nie wiedziała co począć; Horton nic nie zdołał wymyślić, kiedy nagle, szczęśliwe natchnienie przychodzi jego żonie. Każe zdjąć mężowi spodnią odzież, która, według miejscowej mody jest koloru czerwonego, rozdziera ją napoły i jedną połowę daje mężowi, i każe mu biedz jak najdalej w jedną stronę, wywijając ponad głową tą improwizowaną chorągwią, a sama toż czyni biegąc w stronę przeciwną. Wprędce daje się słyszeć huk nadchodzących pociągów, i szybko się wzmaga z dwóch przeciwnych kierunków. Ale oto maszyniści postrzegli znak; dwa przeraźliwe poświsty przeszyły powietrze—i oba pociągi nagle się zatrzymały. Srodek równie prosty jak dowcipny Pani Horton ocalił życie tysiąca podróżnych.

W nagrodę za taką usługę Kompanija drogi żelaznej przysłała jej przy liście podziękowania, suknią bławatną, kosztowny medal i bilety dożywotnie dla niej i męża na bezpłatne podróże po kolei między Erié i New-York.»

* * *

Piszą z Rzymu do *Journal des Débats*, pod dniem 24 Września, że św. p. Kardynał Angelo Mai, prócz niewielkich zapisów na rzecz siostrzana swego i domowników, odkazał cały swój majątek dla ubogich rodzinnego kraju swego. Spadek ten jest znaczny. Kardynał zebrał niemałe summy za swe dzieła, ale najważniejszą część fortuny składa jego liczna biblioteka, wielkim kosztem zgromadzona. Szacują ją

na 70,000 piastrów (400,000 fr.) Testament zawiera warunek, stanowiący, że jeżeliby Rząd chciał ją nabyć, powinna mu być oddana za połowę ceny. Słychać, że Rząd nie skorzysta z przywileju i że ten piękny zbiór będzie przedany z licytacyi. Byłaby to wielka nowina dla bibliofilów obu światów.

* * *

Miasto Sebastianburg, w okręgu Santz, w Czechach, zostało prawie całkiem zniszczone w połowie Września pożarem, sprawionym przez dzieci, które, znalazłszy się same, bawiły się zapałkami fosforycznemi, zapalając je przez potarcie i rzucając w słomę, przygotowaną w znacznej ilości do pakowania towarów. Prócz domów, z któremi przeszło 600 osób straciły całe swe mienie, zgorzał kościół, ratusz, komora celna i dwie szkoły publiczne.

* * *

Z powodu zbliżającej się stosownej ku temu pory roku, odświeżamy tu wiadomość dawniej już daną w Tygodniku o ciekawem ogrodniczém doświadczeniu: Za nadejściem późnej jesieni, drzewka-dziczki cytrynowe, które po wielu domach zwykły się pielęgnować w naczyniach, wynieść do lochu, lub mało ocieplanego pokoju, (jak galerye, śpiżarnie, i t. p.) gdzieby drzewko mogło przez zimę bez zmarznięcia wypocząć i utracić stare liście. Nie wyjmując z wazonu, odgrzebać ziemię z ponad korzeni, i obłożywszy takowe połową *świeżej rozerzniętej cytryny*, z całym sokiem i pestkami, przykryć znowu ziemią. Drugą połowę cytryny zachować w wodzie, i tą wodą po niewiele polewać wazon, mianowicie z dziesiątek razy w ciągu zimy. Za nadejściem wiosny, płonka taka wydawać będzie kwiaty i owoce, jakby była zaszczepiona od rodzajnej cytryny.

Ogłosiwszy to doświadczenie przed kilku laty, prosiliśmy czytelników naszych, pielęgnujących rośliny, iżby je sprawdzić i o skutku donieść raczyli. Dotąd nie odebraliśmy żadnej o tém odezwy. A wszakże przedmiot ten bardzo ważne zdaje się rokować wypadki. Sprawdziwszy proby na płonkach Cytryny, możnaby je z łatwością rozciągnąć i na płonki Pomarańczy, niemniej pospolite wazonowe drzewka; być też może, iż to odkrycie dałoby się zastosować do wszystkich dziczek owocowych, nietylko cieplarnianych ale i gruntowych, zastępując szczepienie i oczkowanie; każdy oceni jak ważném byłoby to zastosowanie.

* * *

P *Draszusow* pisze do Gazety Moskiewskiej:

»Odbieram dziś, od P. Gusiew, Pomocnika przy Obserwatorium Wileńskiem list, donoszący o odkryciu przez niego, wieczorem 9 Września, komety w konstellacyi Wielkiej Niedźwiedzicy, na południo-zachód od gwiazdy *a*, przy gwiazdzie 5 wielkości, zapisanej w katalogu *British Association*, pod № 3531. Kometa w swym łuku przedstawia się w postaci mgły dość jasnej; ma około czterech minut średnicy, bieży w kierunku Południo-Wschodu. (24 Września).

Poźniej P. *Draszusow* napisał do tejże gazety: »Kometa postrzeżona 9 (21) Września w Wilnie, była przed tém jeszcze odkryta i obserwowana w Berlinie 31 Sierpnia (12 Września.) Podług efemerydy Brunsa, obrachowanej w przypuszczeniu biegu parabolicznego, powinna ona przejść przez perihelją, (najbliższa odległość od Słońca), w dniu 15 (27) Października. Jest to czwarta z rzędu kometa, odkryta w roku 1854.»

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

S.-Petersburg, 5 Października.

Za rubel srebrny:

Na Londyn.	na 3 m.	$36\frac{1}{8}$, $\frac{3}{8}$ pens.
Amsterdam.	— — —	$175\frac{1}{2}$, $176\frac{3}{4}$ cens.
Hamburg.	— — —	$31\frac{13}{16}$ szel.
Paryż.	— — —	375, 377 cent.

AKCYE.

	Żądano:
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej	230.
——— 1, Zabezpieczenia od ognia	615.
——— Żeglugi parowej po Wołdze	185.
——— Wód mineralnych sztucznych	—
——— 2, Zabezpieczenia od ognia	$53\frac{1}{4}$.
——— Oświecenia gazem	68.
——— Przędzalni bawełny	225.
——— Zabezpieczenia życia.	82.
——— Carewskiej fabryki perkalów	140.
——— Carskosielskiej Drogi żelaznej. . . .	71.
——— Zastawu rzeczy wielkiej objętości. .	40.
——— Rossyjskiej, zabezp. żeglugi morskiej i rzecznej.	—
——— *Salamandry*, zabez. od ognia. . . .	455.
——— *Nadieżda*, zabez. żeglugi	$95\frac{1}{4}$.
——— Kopalni Suksuńskich	—

Позволяется печатать. 7 Октября 1854 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.